

# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel  
i świąt uroczystych w drukarni  
STANISŁAWA GIESZKOWSKIEGO.

N<sup>o</sup> 47.

Kwartalnie kosztuje złotych szesna-  
ście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 27 Lutego 1847 roku.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R.			Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozec uwagi		
	27 <sup>o</sup>	5 <sup>o</sup>	113							
25	6	27 <sup>o</sup>	5 <sup>o</sup>	113	— 6°	41.	07	Północny słaby	Chmurno	w nocy Śnieg
	2	6.	090	— 4.	61.	61.	27	Pp. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	rano Śnieg
	10	6.	199	— 8.	00	98		Północny „	Pogoda	

## Wiadomości zagraniczne.

— Berlin 15 Lutego. —

Wiadomo, że żandarm Komorkiewicz, śmiertelnie przez Babińskiego zraniony, przyczynił się do ujęcia tegoż. Król dowiedziawszy się obecnie o jego wiernej gorliwości w pełnieniu służby, przeznaczył pozostałej po nim wdowie dożywotnią pensję, pięć talarów miesięcznie wynoszącą, tudzież polecił umieścić jego dzieci w wielkim domu sierot wojskowych w Poczdamie, jeżeli zajdzie potrzeba.

— Paryż 10 Lutego. —

Posel turecki wręczył panu Guizot notę swego rządu, w której ma się zawierać protestacya przeciw przyjęciu beya tunetańskiego w Paryżu.

Na miejsce pana Salvandy, który został wybrany w Lectoure i w Evreux i z tego ostatniego miejsca deputacyę zatrzymał, w Lectoure został wybranym kandydat konserwatysta hr. Leforronays. Przeciwnikiem jego był p. Aylies kandydat połączonej opozycyi.

Do 6 lutego w centralnej kassie wsparcia dla dotkniętych powodzią Loary złożono składki dobroczynnej 2,312,710 fr.

Baron Pasquier starszy, pierwszy lekarz króla i członek kolegium zdrowia armii, po długiej chorobie zszedł z tego świata w 74 roku życia.

— Dnia 11 Lutego. —

W biurze jeograficznem porozumiano się z najznakomitszymi astronomami Europy panami Gauss, Encke, Struve i Herschel by planecie odkrytej wyrachowaniem pana Leverrier nadać nazwę *Neptun* a za znak na karcie niebieskiej trójząb.

*Gazette du Midi* pisze z Tunis pod dniem 4 stycznia: „Przed trzema dniami okręt przybył z Malty przywiózł tu ajenta porty Otomańskiej; ale bej aż do dnia dzisiejszego nie chciał go przyjąć, równie jak listów, które z sobą przywiózł. W przeszłym tygodniu widzieliśmy przybywające tu jeden po drugim

kilka okrętów angielskich z ekspedycjami dla beja; za każdym razem, bej żądał kilka dni czasu dla odpowiedzenia. Przybyły one z doniesieniem o przybyciu posła tureckiego. To odmówienie przyjęcia go, może beja nabawić wielkich trudności.

Ministerstwo francuzkie. pisze gaz. *Augy-burska*, pewne jest znacznej w izbie większości. Wieść salonowa głosi, że król Ludwik Filip otrzymał własnoręczny list od królowej Wiktoryi. Pan Haussonville, zięć xięcia Broglie, który znajdował się w Londynie za poufnym zleceniem, przywieźć miał to godło pokoju. Może być, iż sam xiążę Broglie uda się z poleceniem króla do Londynu.

— Madryt 2 Lutego. —

Wczoraj nowi ministrowie z wyjątkiem generała Pavia, który dotąd nie przybył tutaj, przedstawili się kortezom. Xiążę Soto-Mayor, prezes gabinetu, miał mowę do senatu i do kongresu, w której w ogólnych wyrażeniach starał się rozwinąć politykę gabinetu. Stręś główną tej mowy wczoraj przytoczyliśmy. Stronnictwo upadłego gabinetu zyskało ważne korzyści na wczorajszym posiedzeniu. Wybrano czterech z jego grona na członków komisyi adresowej, a mianowicie panów Mon, Martinez de la Rosa, Lopez i Varguez, trzej inni to jest panowie Ros de Olano, Olivan i Aterra, nie mogą być uważanemi za bezwarunkowych stronników dzisiejszego gabinetu.

Przed ośmiu dniami xiążę Rianzares oddał generałowi Narvaez, który się z nim poróżnił, dwu-godzinną wizytę i mową o rozmajtych konferencyach, jakie generał ten miał mieć z królową Krystyną. Z ostatnich pochwał, jakimi pan Guizot obsypywał niedawno generała Narvaez, wnioskują, że królowa Krystyna i dwór francuzki może zechcą postawić generała Narvaez na czele rządu.

Generał-kapitan Katalonii w czasie swego pobytu w Geronie, rozkazał schwytanym karlistów tuzinami rozstrzelać i doniósł tutaj, że całą Katalonię z burzycieli oczyścił. Zaledwie

jednak wrócił do Barcelony, gdy doszła go wieść, że gromada z 500 do 600 ludzi zjawiła się koło Solsony pod dowództwem Ros de Eroles i Tristany i że dąży w kierunku Esparguera. W skutek tej wiadomości generał-kapitan na czele 1000 ludzi piechoty, 2 szwadronów jazdy i baterii artylerji, wyruszył w dniu 26 z Barcelony w tę okolicę. Inny oddział karlistów pod dowództwem znanego Pap de Ioli ufortyfikował się w silnej pozycji koło Boca i w okolicy Seu de Urgel nowe gromady się ukazują.

Konsul hiszpański w Cagliari doniósł, że w tamecznym porcie pod okiem rządu sardyńskiego uzbrają mnóstwo lekkich okrętów amunicją i bronią. Ich osady mają wykonać zamach na wyspy Balearskie i tam obwołać królem hr. de Montemolin.

W skutek złego stanu spraw portugalskich, poseł tego dworu w Madrycie hrabia Thomar (Costa Cabral), miał otrzymać polecenie od swego rządu, by zażądał złąd jak najrychlejszej pomocy a nawet zbrojnej interwencji, ta ostatnia wiadomość jednak potrzebuje potwierdzenia. Przedwczoraj poseł ten miał konferencję z księciem Soto-Mayor, na której rozbiegano możebność wystąpienia z zbrojną interwencją zawarowaną traktatem poczwórnym. Poseł angielski, który o tej konferencji się dowiedział, wyprawił natychmiast gońca do Londynu.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu, margrabia de Miraflores, na zasadzie dokumentów przedstawionych przez lorda Palmerston angielskiemu parlamentowi, zarzucał panu Guizot brak prawdy. Francuzki minister bowiem miał twierdzić w izbie parów, że margrabia de Miraflores obowiązywał się wydać infantkę za księcia Montpensier jeszcze przed małżeństwem królowej. Margrabia wczoraj w senacie oświadczył, że to nie jest prawdą i powołał się w tym względzie na świadectwo p. Bresson. Oświadczył on temu dyplomacie, że projekt małżeństwa z księciem Montpensier musi być porzuconym. Poseł dowodził konieczności wydania królowej za księcia z domu Bourbon, margrabia zaś opierał się temu projektowi, jako przeciwnemu niezależności Hiszpanii. Gdy zaś pan Bresson oświadczył, iż rząd francuzki nie sprzeciwi się małżeństwu księcia Montpensier z infantką, pan Miraflores odpowiedział, że to małżeństwo, wówczas dopiero może nastąpić, gdy królowa za mąż zostanie wydana i będzie miała potomstwo. Zapytał on oprócz tego, czy Francya obowiązuje się usunąć trudności, jakie z tego małżeństwa wyniknąć mogą, poseł na to zapytanie nie odpowiedział. Reszta poufnej rozmowy prowadzoną była o hrabi de Montemolin. Margrabia de Miraflores oświadczył, iż rząd hiszpański przyjąłby go jako kandydata do ręki królowej, gdyby się przedstawił jako poddany i zaprzysiął kartę. Dalej margrabia sprostował podanie lorda Palmerston, który w de-

peszach z 31 stycznia 1846 i 8 stycznia 1847 r. twierdzi, że margrabia de Miraflores wysłany został do Paryża dla uzyskania zatwierdzenia dworu francuzkiego dla małżeństwa z księciem Koburg. „Pojechałem, mówił margrabia, do Paryża, nie mając żadnego urzędowego polecenia. Jednak w dniu 19 lipca i kilka razy później przyjmował mnie król w Neuilly. Mówiliśmy wiele o sprawach hiszpańskich i o kwestji małżeńskiej. Ponieważ jednak nie miałem żadnego urzędowego charakteru, rozmowy te zatem były tylko poufne. Gdy byłem prezesem rady ministrów, moje przekonanie równie było tej natury, że zameżcie królowej powinno być odroczonem dopóty, dopóki cała Europa nie uzna królowej Izabelli, inaczej nie wypadnie zadawalniająco.“ Xiąże Soto-Mayor oświadczył, że w papierach dotyczących się kwestji zameżcia nie znalazł żadnego śladu, by margrabia de Miraflores jeździł do Paryża z missją, jaką mu pan Guizot przypisuje w swjej mowie mianej w izbie parów.

— *Dnia 3 Lutego.* —

Ministrowie przedstawili kongresowi wszystkie noty zamienione pomiędzy panem Isturiz i posłem angielskim panem Bulwer, dotyczące się małżeństwa infantki z księciem Montpensier, a *Heraldo* dziś ogłasza dalsze akta.

Infantka Ludwika Teresa, trzecia córka infanty don Francisco, odda swą rękę xciu de Seza (hrabia de Trastamara), najstarszemu synowi hrabiego de Altamira, grandowi hiszpańskiemu i potomkowi Gonzalwa Ferdynanda de Cordova. Królowa udzieliła już swe pozwolenie na to małżeństwo.

Z Vittoria i Painpeluny wysłano wojska wewnątrz Nawarry. Ministeryalne dzienniki twierdzą, że wszystkie bandy powstańców, liczą tylko zaledwie 50 ludzi.

Dziś w południe poseł portugalski miał konferencję z prezesem rady. Xiąże Saldanha oświadczył, że dopiero wówczas przywróci spokojność w Portugalii północnej gdy mu na pomoc przyjdzie 3000 wojska hiszpańskiego. To żądanie stanowcze pomocy dopiero jednak wówczas nastąpi, gdy rząd angielski udzieli swe zatwierdzenie.

— *Konstantynopol 20 Stycznia.* —

Turecka gazeta rządowa z 21 moharen 1263 roku Hegiry (9 stycznia 1847 roku) obejmuje następny artykuł o ukształceniu ludu i o krokach pod tym względem przez rząd zdziałanych:

„Każdemu wiadomo jak bardzo sułtan zajmuje się rozszerzeniem ogólnej oświaty i usunięciem niewiadomości swoich poddanych. Liczne własnoręczne odezwy cesarskie, tak dziś jak i kiedyś wydane, stawiają postępowanie cesarza w jasnym i niewątpliwem świetle. Jakkolwiek nader mądre cele i zamiary wysokie sułtana każdemu powinny być wiadome, jednakże podajemy co następuje do publicznej wiadomości, dla ugruntowania przekonania powszechnego.

Bóg w imieniu swój twórczej mądrości rzucił w człowieku zaród od innych zwierząt go różniący i obdarzył go darem rozumu i sądu, równie jak siłą i zdolnością pojmowania. Z powodu rozległego rozumu i przenikającego sądu, potrzebą to jest ludzkiej istoty wnikać w pojęcie rzeczy widzialnych, jako też i pojmowanych innemi zmysłami. Wyraz umiejętność (Ilim) znaczy w pierwotnem swem znaczeniu wiedzę. Ta wiedza rozpada się na dwie części, jedna bezpośrednio praktyczna, druga pośrednia teoria wiedzy. Pierwsza zajmuje się takimi przedmiotami, które jak np. różnica pomiędzy czarnem i białem przystępnymi są pojęciu każdego i dla tego nie zaraz potrzebują być zastósowanemi, druga zaś część ściąga się do przedmiotów, które nie tylko proste, zdrowy rozsądek uznać i wynaleść może, ale których uczyć się trzeba i dowodami i wnioskami rozumowanemi popierać. Ta wiedza nie ma żadnych granic, rozciąga się na wszystkie sfery, sztuki i rzemiosła są dojrzałemi jej owocami. Człowiek zaś jest stworzonym, wedle natury swój wewnętrznej istoty, do życia społecznego, to jest człowiek sam jeden nie może zaspokoić wszystkich swych potrzeb, ale potrzebuje pomocy innych. Dla utrzymania życia potrzeba koniecznie, byśmy mieli rolnika, piekarza, krawców i innych rzemieślników. W naturze ludzkiej to leży, że ludzie i rzemieślnicy kupią się w wioskach i miastach. Z tego wspólnego życia wypływa dla każdego obowiązek przywiązania do bliźniego, miłości do kraju i posłuszeństwa dla władzy. Nie ulega wątpliwości, że gdy człowiek zaniedba rozszerzanie sfery swój wiedzy i swoje kształcenie, nie może mieć przywiązania do kraju, nie może wypełnić obowiązku względem swoich współbliźnich. Nikt także zaprzeczyć nie może, iż stan ukształcenia przeciwnym jest zupełnie stanowi nieokrzęsanej dzikości. Że ludzie w sposób stósowny zadość czynią swym potrzebom i obowiązkom, że w stosunkach wzajemnych i w innych okolicznościach ten trafny i sprawiedliwy sąd zyskują, że nie popełniają błędów, któreby mogły nadwerzężyć życie społeczne, zależy to od przyswojenia sobie i wyuczenia pożytecznych nauk i koniecznych rzemiosł. Gdy w kraju jakim powiększa się liczba ludzi uczonych i rzemieślników dobrych, wówczas kraj ten postępuje drogą ciągłego wyższego rozwinięcia i ukształcenia.

Mając to na względzie, sławy pełni pród-kowie jego wysokości w krajach otomańskich, szczególnież jednak w Konstantynopolu, zakładali wyższe i niższe szkoły. W tym czasie, jak to widzimy z dzieł uczonych, zaczęto więcej zważać na sztukę kształcenia i dla tego nabycie go ułatwiono, a ztąd wkrótkim czasie mieliśmy uczonych i umiejętności dobrze znających ludzi więcej jak sobie życzone. Później zarzucono ten sposób kształcenia a postępek został utrudniony. Czego kiedyś można się było nauczyć w przeciągu lat pięciu, później dzie-

siątka lat na to potrzeba było. Na targu umiejętności objawił się brak ruchu a ludzie uczeni coraz większą rzadkością się stawali.

Jego Wysokość sułtan, zaraz po wstąpieniu na tron, zwrócił całą swą uwagę na urządzenie stosunków i wprowadzenie porządku w sprawy państwa. By podnieść na nowo stan pomyślny kraju, zwrócił uwagę swą na wszystko co tylko podnieść może umysłowe ukształcenie jego poddanych, ułatwić środki jego nabycia i przystępnymi dla każdego uczynić. Rozkazał ułożyć komisję z kilku ulemów uczonych i wyższych urzędników. Na posiedzeniu tej komisji przedmiot ten ze wszech stron rozbiegano. Projekta będące skutkiem tych narad przedstawiono wysokiej Porcie i rada ta *in pleno*, rozważywszy owe plany, uznała je stósownymi. By wprowadzić je w wykonanie, ustanowiono nową radę złożoną z uczonych kilku ulemów i wyższych urzędników pod nazwą „nieustającej komisji publicznego wychowania“. Wyżej wspomniany przedmiot i tam został wzięty pod rozwagę. Spodziewać się należy, iż przez wykonanie wszystkich tych środków, zbawienne skutki tak upragnione rychło się objawią. Pomiedzy temi projektami znajdował się plan założenia wyższego instytutu naukowego w Konstantynopolu, równie jak plan zreorganizowania szkół wyższych i niższych. Co się zaś tyczy akademii, to sułtan już położył kamień węgielny tej budowy w bliskości Aja Sofia. Teraz przyszła kolej na zreorganizowanie praktyczne szkół niższych. Jakkolwiek wspomniona wyżej rada ma głównie zajmować się nadzorem szkół, równie jak podawaniem środków do ułatwień, jednak uważano za rzecz stósowną dla ułatwienia przeprowadzenia do skutku tej reorganizacji, by jeden z członków otrzymał tytuł i obowiązki nadinspektora. Na tę posadę został wezwany Essad Effendi, historyograf cesarstwa, jego adjunktem zaś mianowany został Kiamil Effendi, urzędnik ministerium, który zarazem pełnił obowiązki tłumacza perskiego.

— *Stany Zjednoczone.* —

*London 8 lutego.* Okręt pocztowy *Yorkshire* przywiózł wiadomości z *New-York* dochodzące do 16 stycznia. Według nich *Santana* z 20,000 wojska wyruszył przeciw najbardziej naprzód posuniętym posterunkom wojska amerykańskiego, ale napróżno, albowiem generał *Taylor* oha miejsca zagrożone, *Saltello* i *Paras*, dość na czas zajął by *Santana* w szachu trzymać. Generał *Worth* stał w *Saltillo* i czekał ciągle pomocy. *Santana* zaś o trzy dni drogi od tego miasta. Na drugiej stronie meksykańscy partyzanci przebiegali kraj aż do *Tampico*, niepokojąc osadę tego miasta, które jednak dostało posiłki tak, że komendant *Gates* uważał swe położenie za dość pewne. Spodziewano się wielkiej bitwy w końcu grudnia. Z Meksyku dowiadujemy się, że kongres mianował *Santana* prezydentem rzpltdj.

Kongres amerykański który w dniu 4 mar-

ca zostanie rozwiązany, zajmował się finansowaniem położeniem kraju. Miano wydać bonów skarbowych 6 procentowych za 23 miliony dolarów, które potem zamienionymi zostaną na papiery publiczne tejże samej stopy. Miano nawet dla pokrycia kosztów wojny, podwyższyć cło wchodowe o 5 procent od wartości. Projekt prezydenta mianowania generalissimusa został odrzuconym, ale zatwierdzono pobór 10 nowych pułków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Lutego.

Grabiańska Agnieszka ob., z Galicyi; -- Potocki Henryk hr., z Polski; -- Friehsch Otto oficer pruski, Stockmans Karolina baronowa, Burkhard, Weiss Emilia, Tietze Maurycy, Simon Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Skrzyński Alexander ob., do Galicyi; -- Maczakiewicz Antoni, do Polski; -- Weisker Konrad, Schubarth Karol, do Pruss.

## Doniesienia Urzędowe.

Nro 1113.

### CESARSKO KROLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, gdy dwie posady akuszerek okręgowych płatnych zawakowały, a mianowicie po Annie Szucht i Antoninie Janickiej — Osoby przeto mające chęć pozyskania jednej z takowych posad, zgłosić się winny z stosownem podaniem opatrzonem posiadaniem kwalifikacyami do Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi najdalej do dnia 15 Marca 1847 roku

Kraków d. 19 Lutego 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale

K. Hoszowski.

Referendarz L. Wolff.

Nro 234.

### CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby PP. Leona Anastazego Hermenegilda trzech imion, Felixa Nikodema Erazma trzech imion, Jana Fortunata dwóch imion, Rajmunda Stefana dwóch imion Bochenków, Teodozy Petronelli dwóch imion z Bochenków Zapalskiej, i Tekli Joanny Bronisławy trzech imion z Bochenków Słonińskiej, o przepisanie w księgach Hipotecznych na ich imie prawa własności połowy realności pod L. 19 w Gm. I. stojącej, w spadku po śp. Janie Bochenku ojcu podających pozostałej, Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hipot. wzywa mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby z stosownymi dowodami w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającym się spadkobiercom przyznany zostanie.

Kraków dnia 22 Stycznia 1847 r.

Prezes Trybunału

Majer,

(3r.)

Z. Sekr. P. Burzyński.

### CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznej w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 22 i 23 Lutego. 1847 roku	1. GATUNEK		2. GATUNEK		3. GATUNEK	
	od	do	od	do	od	do
	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	37	15	35	15	32	—
„ Zyta.....	36	—	33	10	—	—
„ Jęczmienia	33	6	29	—	—	25 12
„ Owsa.....	17	26	15	27	—	14
„ Grochu..	41	15	39	15	—	—
„ Jagiel..	66	—	63	—	—	—
„ Rzepak letni	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowy	33	—	—	—	—	—
„ Tatarski..	—	—	—	—	—	—
„ Soczewicy	34	—	—	—	—	—
„ Ziemiak	14	15	—	—	—	—
„ Wielogr..	—	—	—	—	—	—
„ Konieczny	100	—	90	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 21 do zł. 2 gr. 18. Centnar słomy od zł. 5 gr. — do zł. 3 gr. 23

Drożdży waniienka złp. 11.

Jai kurzyc kopa złb. 4 gr. —

Masła garniec złp 10 gr. 15

Spirytusu garniec z opłatą zł. 10 gr. 6

Okowity „ „ zł. 9 gr. —

Kaszy	Częstochawskiej miarka	zł. 8 gr. 6
„	Perłowej pięknej	zł. 4 gr. 21
„	Przenicznej	5 „ —
„	Jęczmiennej	3 „ 42
„	Tatarszanej	5 „ 21
„	Łupanej	4 „ 25
Mąki z pod krulek	„	1 „ 26
Korzec	Buraków	8 „ 15
„	Marchwi	12 „ —
„	Cebuli	46 „ —
„	Jęczmienia do siewu płacono	34 „ —
„	Owsa	19 „ —
Miarka	Bobu	4 „ 15
„	Fazoli mniejszych	4 „ 27
„	„ większych	3 „ 24

Sporządzona w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.

Kraków dnia 24 Lutego 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Pszorn Adjunkt.